

Ks. Tadeusz Brzegowy

CHRONOLOGIA EPOKI KRÓLEWSKIEJ W STAROŻYTNYM IZRAELU*

Chronologia epoki królów, jak zresztą całego Starego Testamentu, należy do najbardziej skomplikowanych problemów, na jakie natrafia egzegeza biblijna¹. Chodzi zasadniczo o to, aby wydarzenia opowiedziane czy wspomniane w Starym Testamencie ułożyć we właściwej kolejności i rozmieścić w czasie szerszej historii starożytnego Bliskiego Wschodu. Nawet niewprawiony czytelnik z łatwością zauważa, że autor Ksiąg Królewskich stosuje jakiś system chronologiczny, czego jasnym świadectwem są synchronizmy między królestwami Judy i Izraela. Ponadto autor nierzadko wspomina o wydarzeniach z historii światowej, wymieniając po imieniu jej wielkich aktorów, jak Meszę, Ben Hadada, Chazaela, Tiglat-Pilesera, Salmanassara, Sennacheryba i Nabuchodonozora. Niemniej trudności są ogromne². Ale mimo tych trudności przy analizie dzieła, które tradycyjnie określa się jako historyczne, jak to jest w przypadku Ksiąg Królewskich, kwestie chronologiczne są ważne. Dzisiejszy badacz musi jednak wystrzegać się, by nie przykładać do chronologii autora starożytnego dzisiejszych kryteriów i wymagań. Po pierwsze musi pamiętać, że choć autor natchniony chciał pisać historię swego narodu, to jednak ta historia pozostaje w służbie zamierzenia religijnego.

* Wykład inauguracyjny w Wyższym Seminarium Duchownym Żyto-miersko-Kijowskim wygłoszony dnia 25 września 1997 r.

¹ Zob. J. Homerski, F. Gryglewicz, *Chronologia biblijna*, EK III, kol. 286–290; J. Jelito, *Historia czasów Starego Testamentu* (PSST 3), Poznań 1961, s. 28 nn.; J. Gray, *I & II Kings. A Commentary* (The Old Testament Library), London 1970 s. 58 n, tablica królów z datami i koregencjami na s. 75; R. Nort, *Reges* (Introductiones speciales in V.T libros 3), Roma: PIB 1971, s. 77 nn.; *La Bible de Jérusalem*, éd. entièrement revue, Paris 1973: obszerna tablica chronologiczna; C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, tłum. S. Stańczyk, Tuchów 1995, t. 3, s. 23–30.

² Widział je już sam książę egzegetów, św. Hieronim, kiedy pisał: „Czytając wszystkie księgi Starego i Nowego Testamentu, znajdziesz tak wielki rozdźwięk co do lat oraz taką rozbieżność między Judą i Izraelem co do lat panowań królów obu tych państw [i pojmiesz], że oddawanie się tego rodzaju zadaniom jest dobre nie tyle dla człowieka żadnego wiedzy, ile mającego dużo czasu” (*Ad Vitalem*, ep. 72, 5. PL 22, 676).

Na pewno zamierzeniem autora Ksiąg Królewskich nie było opisywanie polityki międzynarodowej i ukazywanie dziejów Izraela jako wypadkowej owej polityki. Nasz autor czyni odniesienia do polityki i wydarzeń międzynarodowych jedynie wtedy, kiedy się one zazębiają z losami Izraela. Dzieje Tyru, Syrii, Moabu, Ammonu czy Filistei nie stanowią ramy, w której by nasz autor widział historię Izraela i Judy. Kraje te są wspomniane tylko o tyle, o ile dotyczą tej historii. Dla naszego autora nie istnieje pojęcie międzynarodowego kontekstu, w którym by należało widzieć dzieje swojego narodu³. W swoich odniesieniach do wydarzeń pozaisraelskich autor nie trzyma się jakichś rygorów i pozwala sobie na opuszczenia, z naszego punktu widzenia niedopuszczalne. Takim opuszczeniem jest choćby pominięcie milczeniem bitwy pod Karkar (853 prz. Chr.), która miała kolosalne znaczenie dla Palestyny IX wieku. Autor to pominął, choć wiedział o udziale Achaba w tej bitwie. I tylko z asyryjskich źródeł dowiadujemy się o poddaniu się króla Jehu i uzależnieniu państwa izraelskiego od Asyrii w r. 841.

Równie ważne jest uświadomienie sobie, że starożytny autor inaczej pojmował czas niż dzisiejszy człowiek przyzwyczajony do elektronicznego mierzenia ułamków sekundy. Całkiem obce mu były dzisiejsze szczegółowe rozkłady zajęć rozpisywane na godziny i minuty. Dla niego najmniejszą jednostką czasu był dzień. I nie była to doba złożona z 24 godzin, lecz ta porcja czasu, która dzięki światłu słonecznemu nadawała się do składania ofiar, do pracy, jedzenia, podróżowania i innych codziennych czynności. Mówiąc o jakimś wydarzeniu autor bardziej skupia się na tym, co się wydarzyło, i na scharakteryzowaniu tego wydarzenia aniżeli na szczegółowym umieszczeniu tego w ramie czasowej. Tak więc autor zaznacza, że reforma Jozjasza rozpoczęła się w określonym czasie panowania króla, ale wcale się nie troszczy o określenie jej trwania. Co więcej, ważne wydarzenia historyczne, jak zbuntowanie się Edomu przeciw panowaniu judzkiemu (2 Krl 8, 20), najazd Tiglat-Pilesera (12 Krl 5, 29), egipska wyprawa brzegiem morskim za czasów Jozjasza (2 Krl 23, 29) czy babiloński napad na Judę (2 Krl 24, 1) są wprowadzane za pomocą bardzo ogólnej formuły czasowej: „*Za jego dni...*”. Dla naszego autora jest zasadnicze, że dane wydarzenie miało miejsce za panowania tego a tego króla, wtedy nastąpiła inwazja, utrata terytorium, a więc sąd. Aby zwrócić na to uwagę czytelnika, autor zado-

³ T.R. Hobbs, *2 Kings* (Word Biblical Commentary 13), Waco, Texas: Word Books Publisher 1985, s. X n.

wala się ogólnymi wskazaniemias czasowymi. Poczynione przy tych okazjach synchronizmy z historią światową są dla dzisiejszego badacza cennymi danymi do badań.

W historycznych księgach biblijnych trzeba ponadto rozróżnić chronologię historii świętej i chronologię historyczno-naukową świecką. O chronologii świeckiej możemy mówić po raz pierwszy dopiero po podziale królestwa izraelskiego, dla którego to okresu autorzy *Ksiąg Królów* i *Kronik* rozkładają poszczególne wydarzenia w latach panowania królów, synchronizując to panowanie z królem panującym w sąsiednim, bratnim państwie. Ale autorzy święci zechcieli ująć w liczby także lata poprzedzające podział królestwa. Ponieważ jednak dla tego okresu nie posiadali dokładnych danych historii świeckiej, opracowali swoistą chronologię historii świętej, ujmując jej wielkie odcinki jako kompletne jednostki, jako pewnego rodzaju „lata wiekowe” w planach Bożych.

Jako punkt kulminacyjny i przełomowy dla tej historii świętej uznano budowę Świątyni. Autor z wielką starannością zaznacza to wydarzenie: „*W roku 480 od wyjścia Izraelitów z ziemi egipskiej, w miesiącu ziw, to jest drugim, w czwartym roku panowania Salomona nad Izraelem, rozpoczął on budowę domu Jahwe*” (1 Krl 6, 1). W ten sposób budowa Świątyni jest powiązana z wyjściem z Egiptu i zbudowaniem Przybytku na pustyni. Jak to już widać w historii Patriarchów, 480 jest liczbą symboliczną na określenie „roku kosmicznego”, powstała przez pomnożenie 40 lat przez 12 pokoleń. Tak więc od powołania Abrahama do wydarzeń na Synaju i od Synaju do zbudowania pierwszej Świątyni upłynęło za każdym razem 480 lat. Rachuba ta nie odzwierciedla oczywiście chronologii świeckiej, albowiem autorowi chodzi tu jedynie o ujęcie całości dziejów i o wypuklenie punktów kulminacyjnych. Czytając historie poszczególnych postaci w tym właśnie okresie, z łatwością zauważymy, że liczba 40 lat jest uprzywilejowana. Tak więc Heli pełnił urząd sędziego przez 40 lat (1 Sm 4, 18), Samuel był sędzią w Izraelu przez 40 lat, lecz powiedziano też, że „sędziował całe życie” (1 Sm 7, 15). Saul panował 40 lat, jak mówią Dz 13, 21 (trudny i najprawdopodobniej zepsuty tekst 1 Sm 13, 1, według którego Saul miałby panować tylko dwa lata, nie przedstawia żadnej wartości w tej kwestii). Dawid panuje również 40 lat (1 Krl 2, 11) i wreszcie Salomon też 40 lat (1 Krl 11, 42).

Można śmiało wnioskować, że nie jest to faktyczna liczba lat panowania. Okrągła liczba 40 wyraża tu dojrzały wiek męski zawarty między dzieciństwem i starością, określa czas jednego ludzkiego po-

kolenia (jak czas wędrówki po Synaju). W ten sposób autor wyraził tylko następstwo pokoleń Helego, Samuela, Saula, Dawida i Salomona. Ta właśnie liczba-pokolenie leży u podstaw „roku wiekowego” 480 i dlatego z całą pewnością nie może ona stanowić podstawy do obliczania chronologii świeckiej okresu początkowej monarchii i tym bardziej do ustalenia daty wyjścia z Egiptu⁴.

Dla ludzi XX wieku taka rachuba czasu wydaje się dość dziwna i często jesteśmy skłonni lekceważyć taką chronologię, uważając ją tylko za owoc zamięłowania starożytnych do kombinacji liczbowych, do rozwijania symbolicznej wartości liczb. Jednak zawiera się tu coś o wiele głębszego, a mianowicie dynamiczna koncepcja historii. Docenimy bardziej ten wysiłek historyka biblijnego, kiedy zestawimy go z poglądami na historię starożytnych Babilończyków czy Egipcjan. Dla tych sąsiadów Izraela historia była czymś poruszającym się jakby w miejscu przez ponawianie w nieskończoność zamkniętych cykli. Idea jakiejś entelechii, mocą której historia zmierzałaby do wyznaczonego celu, była im zupełnie obca. Starożytne mity o bogach umierających i ożywających są odzwierciedleniem odwiecznego powracania czasu. W tym środowisku biblijna chronologia jawi się jako pierwsza próba syntezy historycznej, ale ujętej w sensie dynamicznym. Świat cały porusza się, albo raczej jest poruszany przez Boga, ku jakiemuś kresowi, wypełnieniu, którym jest nie co innego jak zbawienie świata. Ponieważ tylko Izrael posiadał z objawienia Bożego ideę przyszłego zbawienia świata, tylko na terenie izraelskiej religii mogła się zrodzić rachuba czasu oparta na cyklu „lat zbawienia”. Tak więc odczytujemy owe symboliczne liczby z perspektywy teologii historii, a przez to ujmujemy ich właściwy sens.

Dla okresu monarchii izraelskiej autor miał do dyspozycji różne zapiski chronologiczne. Autor często zestawia czasowo (synchronizuje) królów Judy i Izraela. Jednak te dane czasowe nie odsyłają nas do jednego stałego punktu czasowego (ery), gdyż w tamtych czasach nie znano pojęcia ery. Każdy król stanowił erę w swoim królestwie. Aby więc obliczyć odległość między dwoma wydarzeniami,

⁴ Biorąc za datę wstąpienia Salomona na tron 960 r. prz. Chr., dawniejsi historycy otrzymywali datę 1440 r. prz. Chr. jako czas wyjścia Izraela z Egiptu. Tymczasem data tego wyjścia jest ustalona z dość dużą dokładnością na połowę XIII w. Zauważmy jeszcze i to, że Septuaginta (LXX) podaje zamiast masoreckiej liczby 480 liczbę lat 440. Liczba ta prawdopodobnie przedstawia sumę jedenastu pokoleń (każde po 40 lat), jakie dzieli Aaroną i Sadoką, arcykapłanów w 1 Krn 5, 29–34. Por. J. Gray, *I & II Kings*, London 1970, s. 159 n.

należało po prostu dodać czy odjąć odpowiednią liczbę lat panowania królów. Rachunki takie były możliwe dzięki temu, że istniały bardzo starannie prowadzone wykazy królewskie. Do naszych czasów przechowały się wykazy babilońskie, asyryjskie czy perskie. Takie wykazy, roczniki prowadzono też w królestwach Judy i Izraela. Datacja w tych systemach wyglądała następująco: „W roku 5 króla X, w miesiącu 4, w dniu 15...”.

Autor opracował historię dwóch królestw według takiej metody, że przy wstąpieniu na tron jednego króla podaje zawsze rok panowania króla w drugim królestwie i podaje również długość panowania nowego króla. Dla większości królów długość panowania podana jest w latach. To oznacza, że najmniejszą jednostką czasową, jaką autor mierzy panowanie królów, jest rok.

Dlatego zasadniczej wagi nabiera rozumienie przez starożytnych tej jednostki czasu, jaką określa termin „rok” (hebr. *szana*). Cenną informacją służy tzw. kalendarz z Gezer, dokument pochodzący w przybliżeniu z XI w. prz. Chr.⁵ Kalendarz wylicza 12 miesięcy roku ze wskazaniem pewnych prac rolniczych przypadających na określone miesiące. Jest to więc kalendarz typowo rolniczy. W Biblii mamy do czynienia z podobnym kalendarzem. W Wj 13, 4 Pascha jest wyznaczana na miesiąc Abib, co odpowiada siódmemu miesiącowi kalendarza z Gezer. Jednakże miesiące Ziw (1 Krl 6, 1), Etanim (1 Krl 8, 2) i Bul (1 Krl 6, 38) odpowiadają drugiemu, siódmemu i ósmemu miesiącowi tegoż kalendarza. Natomiast babiloński system oznaczał miesiące liczebnikami porządkowymi. Możemy to zobaczyć na następującej tabeli:

1. Abib (Nisan)	marzec/kwiecień
2. Ziw (Ijjar)	kwiecień/maj
3. Siwan	maj/czerwiec
4. Tammuz	czerwiec/lipiec
5. Ab	lipiec/sierpień
6. Elul	sierpień/wrzesień
7. Etanim (Tiszri)	wrzesień/październik
8. Bul (Heszwan)	październik/listopad
9. Kislew	listopad/grudzień
10. Tebet	grudzień/styczeń
11. Szebet	styczeń/luty
12. Adar	luty/marzec

⁵ Tłumaczenie i omówienie w: J.C.L. Gibson, *Textbook of Syrian Semitic Inscriptions. Hebrew and Moabite Inscriptions*, Oxford: Clarendon Press 1971, 1:1-4.

Wyliczenie miesiąca Abib raz jako pierwszego, a kiedy indziej jako siódmego, wiąże się z różnym początkiem roku kalendarzowego. W Babilonii Nowy Rok obchodzono na wiosnę, w Syrii/Palestynie na jesieni. Ilustracją tej praktyki jest era Seleucydów, pierwsza era, jaką wprowadzono na starożytnym Wschodzie, liczona od roku wkroczenia Seleukosa do Babilonu. Era ta jest w użyciu po dzień dzisiejszy na Wschodzie tam, gdzie nie została wyparta przez rachubę muzułmańską. Pierwszy rok Seleucydów liczy się od jesieni 312 w Syrii i od 1 Nisan (wiosna) 311 w Babilonii. Tą rachubą posługują się autorzy Ksiąg Machabejskich.

System datowania stosowany przez autora Ksiąg Królewskich stwarza dwie zasadnicze trudności. Pierwsza jest taka, że królowie nie umierali w przeddzień Nowego Roku, by z początkiem roku zaczął panować nowy król. Stąd rodzi się możliwość wydłużenia lub skrócenia czasu panowania poszczególnych królów o miesiące, które dzieliły śmierć króla od Nowego Roku. Rodzi się pytanie o to jak w ogóle liczone początek panowania? Sposób liczenia lat królowania był dwojaki:

1. W Egipcie rok wstąpienia króla na tron był liczony jako pierwszy rok jego panowania, ale był on też liczony jako ostatni rok dla króla poprzedzającego. W rezultacie dochodził jeden rok extra z każdą zmianą na tronie. Jest to tzw. przeddatacja.

2. Generalnie na całym Bliskim Wschodzie był w starożytności w praktyce system inny. Polegał on na tym, że za pierwszy rok panowania przyjmowano pierwszy pełny rok, a więc od Nowego Roku do Nowego Roku. Oznaczało to w praktyce, że ostatni rok życia króla liczył się tylko dla niego. Dla nowego króla był to „rok wstąpienia na tron” i w rachubie figurował jako rok „0”. Jest to tak zwana podatacja. W tym systemie komplikację stanowi różna data Nowego Roku, wiosenna (Nisan) bądź jesienna (miesiąc siódmy – Tiszri).

Warto i to zaznaczyć, że hebrajskie miesiące księżycowe nie odpowiadały naszym miesiącom kalendarza słonecznego. Miesiące trwały na przemian 29 i 30 dni, a to wymagało włączania co pewien czas miesiąca dodatkowego, aby wyrównać różnicę między miesiącami księżycowymi a rokiem słonecznym. Dlatego też nie potrafimy zidentyfikować dnia miesiąca w tych wypadkach, kiedy autor biblijny podaje go dokładnie, jak w relacji o spaleniu Świątyni przez Babilończyków.

Po tych ustaleniach można spojrzeć na daty podane w Księgach Królewskich. Pierwsi trzej królowie w Judzie po śmierci Salomona Roboam, Abiasz i Asa panowali kolejno 17, 3 i 41 lat. To daje w su-

mie 61 lat. Prawie współcześnie z nimi rządzi w Królestwie Izraela sześciu królów: Jeroboam (22 lata), Nadab (2), Baasza (24), Ela (2), Zimri (mniej niż jeden) i Omri (12). To daje w sumie 63, a więc w przybliżeniu trochę więcej niż suma lat królów południowych. To by sugerowało, że Achab, następca Omriego, zaczął panować po śmierci Asy, króla judzkiego, we wczesnych latach Jozafata judzkiego. Tymczasem 1 Krl 16, 29 podaje, że Achab zaczął rządzić w 38 roku Asy. Wersja grecka podaje, że był to 2 rok Jozafata, ale w 1 Krl 22, 41 podano początek panowania Jozafata jako 4 rok Achaba (TM i Gr) albo 11 rok Omriego (Gr w recenzji Lucjana). Im dalej od podziału królestwa, tym te rozbieżności są większe w samym tekście hebrajskim i w porównaniu z wersjami greckimi. Suma lat panowań królów Samarii od podziału królestwa do upadku Samarii wynosi 244, a dla królów judzkich ta suma wynosi 260. W rzeczywistości tych lat było 210 (podział państwa w 931 i upadek Samarii w 722). Trudności wydają się nierozwiązywalne⁶. Niektóre rozbieżności dają się wytłumaczyć przez przyjęcie przeddatacji i podatacji. Gdy i wtedy liczby się nie zgadzają, uczeni przyjmują współrządy (koregencje) dwóch królów (ojca i syna). To rozwiązanie, zaprezentowane przez E.R. Thiele'a rzeczywiście rozwiązuje wiele trudności, ale w tekście biblijnym brak dowodów na takie współrządy⁷.

Biblijna rachuba czasu dla okresu monarchii jest zatem chronologią względną i dlatego trzeba ją niejako nanosić na chronologię absolutną. To przejście może się dokonać tylko *indirecte*, za pomocą chronologii asyryjskiej. Ta ostatnia bowiem, choć stanowi dla siebie system zamknięty, zawiera pewne odnośniki do zjawisk astronomicznych, dzięki czemu nabiera waloru chronologii absolutnej.

Sumerowie i Babilończycy mieli zwyczaj nadawania imion własnych poszczególnym latom od jakiegoś wielkiego wydarzenia, np.: „W roku, w którym zdobyto miasto X” albo „W roku, w którym zbu-

⁶ Por. R. North, *Reges*, s. 77; N.H. Snaith, *The Historical Books*, w: *The Old Testament and Modern Study*, Oxford 1967, s. 104.

⁷ S. Garofalo, *Il Libro dei Re* (La Sacra Bibbia), Torino-Roma: Marietti 1951, s. 21, uważa, że w obydwu królestwach praktykowano początek roku wiosenny (Nisan) i przeddatację aż do czasów króla Achaza. Achaz wprowadził w Judzie podatację na wzór asyryjski. Inaczej E.R. Thiele, *The Mysterious Numbers of Hebrew Kings*, Grand Rapids: Eerdmans 1983, utrzymuje, że w Judzie początkowo stosowano podatację aż do Jozafata, gdy Izrael trzymał się przeddatacji od Jeroboama do Joachaza. Od Joasza do Ozeasza Izrael przeszedł na podatację. Juda przeszła na przeddatację między Joramem i Joaszem, by na koniec (od Zachariasza do Sedecjasza) powrócić do podatacji.

dowano świątynię Z” (zob. ANET 269 nn.). Podobnie też Asyryjczycy nadawali imiona latom, ale nie od ważnych wydarzeń, lecz od nazwisk wysokich urzędników królewskich, tzw. *limmu*, spośród których na początku każdego roku przez losowanie wybierano imię dla nowego roku. Tak więc mówiono: „*Limmu Akeszu*, namiestnika Samarii” (= 646). Czasem dodawano do tej nazwy jakieś ważne wydarzenie roku, jak zaćmienie słońca, zdobycie miasta, wyprawę wojenną itp. Chronologia asyryjska jest bardzo solidna, gdyż wydarzenia są często zapisane na różnych dokumentach i w różnych systemach wzajemnie się potwierdzających. Są to dokładne wykazy eponimów (*limmu*) i roczniki eponimów (*limmu*) notujące wydarzenia w roku *limmu*, a dalej roczniki królów notujące bardzo często te same wydarzenia i wreszcie wykazy królów z długością ich panowań. Największe dla nas znaczenie posiada lista królów z Korsabad, która zawiera pełny wykaz królów aż do Tiglat-Pilesera III (745 prz. Chr.).

Gdy chodzi o Babilończyków, to posiadamy podobne roczniki królewskie aż do końca państwa babilońskiego, tzn. do roku 539. Posiadamy także kompletne roczniki królów perskich. Dla Egiptu brak jest starożytnych roczników. Ale tutaj możemy wykorzystać tzw. Kanon Ptolemeusza, uczonego aleksandryjskiego (70–161 po Chr.), który wykorzystując lokalne roczniki i dane astronomiczne, podał chronologię Egiptu dla okresu od 747 prz. Chr. do okresu cesarstwa rzymskiego, dokładnie do r. 137 po Chr.

A oto jak się przedstawia najpewniejszy odsyłacz do zjawisk astronomicznych w kronikach asyryjskich. Czytamy tam, że w roku 10 (panowania) Assurbanipala III w miesiącu *siwan*, *limmu Pur Sagale*, miało miejsce całkowite zaćmienie słońca w Niniwie. W wyniku obliczeń astronomicznych wiemy, że zjawisko to zaistniało 15 czerwca 763 r. prz. Chr. W taki to sposób rachuba czasu Asyryjczyków zostaje związana z czasem astronomicznym, staje się więc chronologią absolutną i tym samym staje się ona kluczem i miarą dla innych kalendarzy starożytnych.

Zamknięty system chronologii względnej, jaki możemy odtworzyć na podstawie *Ksiąg Królów* i *Ksiąg Kronik*, daje się zestawzić z chronologią asyryjską dzięki różnym synchronizmom, zamieszczonym zarówno w Biblii, jak i dokumentach pozabiblijnych.

Oto przykłady najbardziej ścisłych synchronizmów:

1. W roku 7 króla Nabuchodonozora, dnia 2 miesiąca *adar* została zdobyta Jerozolima. Ta data odpowiada dniowi 16 marca roku 597 prz. Chr.
2. Salmanassar V złamał opór Samarii w ostatnim roku swego panowania (i życia), który odpowiada 9 rokowi Ozeasza, króla Izra-

ela, i 6 rokowi Ezechiasza, króla Judzkiego (por. 2 Krl 18, 10). Jest to rok 722 prz. Chr.

3. Najstarszy, a więc i najcenniejszy synchronizm związany jest z Salmanassarem III, królem Asyrii (858–824). W roku 6 swego panowania pokonał on pod Karkar nad Orontesem w pobliżu Aleppo Achaba *sir'ila* (Izraelitę) sprzymierzonego z Hadad-Ezerem, królem Damaszku. Jest to rok 853 prz. Chr.⁸ Zaś w roku 18 swego panowania tenże Salmanassar III odbiera haracz od króla izraelskiego Jehu (czarny obelisk upamiętniający zwycięstwo Salmanassara nad Hazaelem z Damaszku). Jest to rok 841 prz. Chr.⁹ Między królami Izraela Achabem i Jehu, wymienionymi w dokumentach asyryjskich, panowali w Izraelu dwaj królowie: Ochozjasz przez 2 lata i Joram przez lat 12. Pozwala to najpierw stwierdzić, że Achab panował jeszcze w 853 i że Jehu już panował w 841. Ponieważ dalej wiemy, że dwaj inni królowie panowali między tymi przez lat 14 (2 plus 12) (1 Krl 22, 51 i 2 Krl 3, 1), wnioskujemy, że może tu chodzić tylko o ostatni rok Achaba i pierwszy rok Jehu, przy założeniu, że *Księgi Królów* stosują (dla Królestwa Izraela) przeddatację.

4. Do tych dat pewnych możemy jeszcze dorzucić jedną dzięki dwóm synchronizmom dostarczonym przez Józefa Flawiusza: 968 rozpoczęcie budowy Świątyni Jerozolimskiej¹⁰.

Licząc wstecz od r. 853, tzn. dodając lata panowań królów tak Izraela jak Judy (od 17 roku Jozafata), otrzymujemy sumę 78 lat, uwzględniając stałą przeddatację w Izraelu. Tak otrzymujemy rok 931 prz. Chr. jako rok śmierci Salomona i podziału królestwa

A oto ważniejsze daty okresu monarchii izraelskiej:

931 – rok śmierci Salomona i podziału królestwa

853 – klęska Achaba pod Karkar

841 – Jehu izraelski płaci haracz Asyrii

722 – Salmanassar V oblega Samarię i umiera. Rok później (721) Sargon II zdobywa Samarię, deportuje ludność Izraela, kolonizuje Samarię

⁸ Tzw. stela albo monolit z Kurkh otrzymała nazwę od miejsca znalezienia. Znalaziono ją nad brzegiem Tygrysu ok. 50 km na południe od Diyarbekir. Płaskorzeźba ukazuje Salmanassara oddającego cześć bóstwom słońcu, księżycowi i gwiazdom, a tekst opisuje bitwę pod Karkar. ANET 278; K. Galling, *Textbuch zur Geschichte Israels*, Tübingen² 1968, s. 45; polskie tłumaczenie w: C. Schedl, *Historia ST*, s. 72 n.

⁹ ANET 280; ANEP 355. Por. 2 Krl 10, 32.

¹⁰ R. North, *Reges*, s. 83; J. Delorme, J. Briand, *Les premiers livres prophétiques*, w: *Introduction critique à l'Ancien Testament*, red. H. Cazelles, Paris 1973, s. 323; por. DBSup I kol. 1251.

- 609 – Jozjasz ginie pod Megiddo w starciu z faraonem Neko
 597 – Nabuchodonozor zdobywa Jerozolimę i uprowadza do niewoli króla Jojakina (16 marca)
 586 (lub 587) – zdobycie (lipiec), zburzenie Jerozolimy, spalenie Świątyni (sierpień), drugie przesiedlenie, niewola babilońska¹¹.

Kraków–Tarnów

KS. TADEUSZ BRZEGOWY

Ks. Norbert Mendecki

ZNACZENIE ODKRYCIA GENIZY KAIRSKIEJ

Żydowskim zwyczajem rękopisy i przedmioty kultyczne, co do których miano pewne zastrzeżenia, przechowywano w specjalnym pomieszczeniu synagogałnym, by po jakimś czasie ułożyć je w poświęconej ziemi. W ten sposób zabezpieczano owe manuskrypty i przedmioty kultyczne przed znieważeniem, gdyż te zawierały święte imię Boga Jahwe¹.

Wyraz „geniza” (perskie *genez* odpowiada aramejskiemu *genaz/ginza*) występuje w Starym Testamencie w liczbie mnogiej u Ez 27, 24 w znaczeniu „tkaniny”² i Est 3, 9; 4, 7 w znaczeniu „skarbiec

¹¹ Zob. C. Schedl, *Nochmals das Jahr der Zerstoerung Jerusalems, 587 oder 586 v. Chr.*, ZAW 74 (1962) 209–213; E. Vogt, *Bemerkungen ueber das Jahr der Eroberung Jerusalems*, „Biblica” 56 (1975) 223–230. *Biblia Tysiąclecia* (wyd. 3, s. 4 tablicy chronologicznej) datując zdobycie Jerozolimy na 587/586 sugeruje, że miało to miejsce na przełomie lat 587 i 586. Otóż „miesiąc piąty” 2 Krl 25, 8 w żadnym z systemów liczenia nowego roku (wiosenny lub jesienny hebrajski czy zimowy gregoriański) nie padał na przełomie lat.

¹ Por. A.M. Habermann, *Genizah*, Encyclopaedia Judaica, VII, 404–407, szczeg. 404.

² W. Zimmerli, *Ezechiel* (Biblischer Kommentar. Altes Testament XIII/2), Neukirchen – Vluyn ²1979, 625.